

*Sygn. akt I ACa 1241/14*

## WYROK

*W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 5 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Andrzej Struzik (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SSA Maria Kus-Trybek</b> <b>SSA Wojciech Kościołek</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Urszula Kłosińska

po rozpoznaniu w dniu 5 grudnia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S.**

przeciwko **Skarbowi Państwa -Wojewodzie (...)**

o odszkodowanie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 12 czerwca 2014 r. sygn. akt I C 217/14

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II w ten sposób, że nadaje mu brzmienie: „odstępuje od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu stronie pozwanej kosztów procesu”;**
- 2. oddala apelację w pozostałej części;**
- 3. odstępuje od obciążania powoda obowiązkiem zwrotu stronie pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego.**

*Sygn. akt I ACa 1241/14*

## UZASADNIENIE

J. S. w pozwie skierowanym przeciwko Skarbowi Państwa – Wojewodzie (...) domagał się zasądzenia od strony pozwanej na swoją rzecz kwoty 1.068.260 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 9 sierpnia 2013 r. Dochodzona przez powoda kwota miała stanowić odszkodowanie za utratę przez jego poprzednika prawnego M. S. własności nieruchomości położonej w K., składającej się z działek nr (...), z których M. S. został z naruszeniem prawa

wywłaszczony. Powód wskazał przy tym, że odzyskanie nieruchomości nie jest możliwe wobec rozdysponowania nieruchomości przez Skarb Państwa.

Strona pozwana, zastępowana przez Prokuratorie Generalną Skarbu Państwa, wносиła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu, i przyznała, że wywłaszczenie zostało dokonane w sposób sprzeczny z prawem, zarzuciła jednak, że uchybienia dotyczyły kwestii formalnych, natomiast w świetle obowiązujących przepisów prawa materialnego decyzja była zasadna, co powoduje, że nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy pomiędzy wywłaszczeniem i szkodą. Nadto strona pozwana zakwestionowała wysokość szkody.

Wyrokiem z dnia 12 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Skarbu Państwa kwotę 7.200 zł tytułem kosztów procesu.

Wyrok powyższy został oparty na następujących ustaleniach faktycznych:

M. S. był właścicielem nieruchomości położonej w K., oznaczonej liczbą katastralną (...), w skład której wchodziły między innymi działki noszące obecnie numery ewidencyjne (...). Orzeczeniem Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w K. z 30 grudnia 1955 r. dokonano wywłaszczenia ww. nieruchomości na rzecz Państwa. Podstawą wywłaszczenia były art. 1, 10 i 21 dekretu z dnia 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji planów gospodarczych, a nieruchomość uznano za niezbędną dla realizacji tych planów. Wywłaszczenia dokonano na wniosek (...) Biura (...), które wskazywało, że ma realne potrzeby powiększenia zatrudnienia wynikające z planów produkcyjnych, w czym jest ograniczone z uwagi na brak mieszkań dla pracowników – absolwentów szkół wyższych i średnich, zaś dotychczasowe przydziały nie pokrywają nawet 3% potrzeb już pracujących pracowników biura. Pozyskanie nieruchomości jest niezbędne dla budowy takich mieszkań. Wskazano także, że starania o nabycie tej nieruchomości w drodze kupna lub zamiany nie przyniosły rezultatu. Państwowa Komisja Planowania wyraziła zgodę na wywłaszczenie nieruchomości M. S., stwierdzając, że (...) Biuro (...) jest wykonawcą narodowych planów gospodarczych. Od powyższego orzeczenia odwołał się M. S., przy czym w odwołaniu podnosił jedynie zarzuty merytoryczne, nie twierdził natomiast, że nie proponowano mu dobrowolnej sprzedaży lub zamiany nieruchomości. Decyzją Odwoławczej Komisji Wywłaszczeniowej z dnia 16 sierpnia 1956 r. odwołania nie uwzględniono wskazując w uzasadnieniu decyzji, że nieruchomość jest niezbędnie potrzebna na cele mieszkaniowe niezbędne dla realizacji planów gospodarczych, co zostało stwierdzone w zezwoleniu Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 17 lutego 1954 r.

Decyzją z dnia 7 października 2011 r. Minister Infrastruktury stwierdził, że przedmiotowa decyzja w części dotyczącej działek obecnie oznaczonych numerami(...) i (...) została wydana z naruszeniem prawa. W uzasadnieniu wskazano, że zgodnie z art. 8 ust. 1 i 4 dekretu z dnia 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji planów gospodarczych przed wszczęciem postępowania należało wezwać M. S. do rokowań w sprawie dobrowolnego odstąpienia nieruchomości za zaproponowaną cenę i wyznaczyć 15-dniowy termin, po upływie którego można było wywłaszczyć nieruchomość. Za wezwanie takie nie można uznać „zaproszenia” z dnia 14 stycznia 1955 r., ponieważ nie spełniało ono wymagań określonych w powołanym dekrete oraz w §§ 1, 2 i 5 zarządzenia Przewodniczącego Komisji Planowania Gospodarczego z dnia 17 listopada 1949 r. w sprawie trybu wzywania osób nie będących wykonawcami narodowych planów gospodarczych do przekazywania nieruchomości niezbędnych dla realizacji tychże planów. W konsekwencji Minister Infrastruktury uznał, że doszło do naruszenia art. 8 dekretu.

M. S. zmarł 30 września 1970 r., a jego jedynym spadkobiercą jest syn J. S.. Za wywłaszczoną działkę przyznano M. S. odszkodowanie w kwocie 6.624,86 zł, którego wysokość M. S. kwestionował.

Sąd I instancji wskazał, że ustalenia powyższe poczynił na podstawie dokumentów, których prawdziwość i treść nie były kwestionowane. Sporny był natomiast fakt wypłaty odszkodowania i jego wysokość, jednak te okoliczności nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

W swych rozważaniach prawnych Sąd Okręgowy wskazał, że skoro ostateczna, wadliwa decyzja została wydana przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych

innych ustaw, to w sprawie zastosowanie znajduje art. 160 k.p.a. Stwierdzenie niezgodności decyzji z prawem wiąże sąd w zakresie wypełnienia podstawowej przesłanki odpowiedzialności przewidzianej tym przepisem, nie przesądza natomiast o wystąpieniu przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej ustanowionych w kodeksie cywilnym, w tym przesłanki związku przyczynowego. Odwołując się do poglądów wyrażonych w uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r. sygn. III CSK 558/11 oraz uzasadnieniach wyroków Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 grudnia 2012 r. sygn. I ACa 54/12 i z dnia 14 września 2012 r. sygn. I ACa 781/12 Sąd Okręgowy stwierdził, że jeżeli test warunku koniecznego pozwala na przyjęcie, że decyzja mogła zostać wydana na podstawie przepisów prawa materialnego, to uchybienia formalne w jej wydaniu powodują, że pomiędzy decyzją a szkodą nie zachodzi obiektywna zależność, a tym samym brak podstaw do przyjęcia odpowiedzialności organu władzy, gdy skutek w postaci wywłaszczenia i tak by nastąpił. Odnosząc ten pogląd do rozpoznawanej sprawy sąd I instancji wskazał, że jedyną przesłanką wadliwości decyzji o wywłaszczeniu był brak wezwania M. S. do rokowań w sprawie dobrowolnego odstąpienia nieruchomości za zaproponowaną cenę, a zatem uchybienie formalne. Z ustalonego stanu faktycznego wynika natomiast, że zachodziły materialne przesłanki wywłaszczenia określone przez art. 1 dekretu z dnia 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji planów gospodarczych, M. S. w toku całego postępowania wywłaszczeniowego kwestionował natomiast zaproponowaną cenę. W konsekwencji, nawet gdyby nie doszło do uchybienia formalnego, wywłaszczenie i tak by nastąpiło. Brak adekwatnego związku przyczynowego, wymaganego przez przepis art. 361 § 1 k.c., skutkowało oddaleniem powództwa.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu sąd I instancji powołał art. 98 k.p.c.

Wyrok powyższy powód zaskarżył w całości zarzucając:

- naruszenie prawa materialnego, a to art. 361 § 1 k.c. poprzez błędną jego wykładnię polegającą na przyjęciu, iż nie zachodzi adekwatny związek przyczynowy pomiędzy wydaniem decyzji wywłaszczeniowych a szkodą wyrządzoną przez pozbawienie ojca powoda prawa własności nieruchomości oraz nieuzyskaniem przez wywłaszczonego i jego spadkobiercę jakiegokolwiek ekwiwalentu za utracone mienie;
- naruszenie art. 2, 21 i 32 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej poprzez nieuzasadnione zróżnicowanie sytuacji prawnej powoda w stosunku do osób, podobnie jak powód wywłaszczonych nieważnymi orzeczeniami administracyjnymi, w wypadku których jednakże nie nastąpiły nieodwracalne skutki prawne wywłaszczenia;
- naruszenie przepisów postępowania, a to art. 212 § 1 zdanie drugie k.p.c. poprzez bezpodstawne zaniechanie wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy, a to kwestii czy wypłacono powodowi lub jego ojcu odszkodowanie z tytułu wywłaszczenia nieruchomości oraz wysokości należnego odszkodowania, mimo że w stanie faktycznym są to okoliczności o podstawowym znaczeniu dla rozstrzygnięcia;
- naruszenie art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji zasądzenie od powoda na rzecz Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego, pomimo że w sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony.

W konkluzji powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa w całości oraz zasądzenia na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje według norm przepisanych.

Strona pozwana wnosila o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Powód we wniesionej apelacji nie kwestionuje ustaleń faktycznych poczynionych przez sąd I instancji. Ustalenia te znajdują oparcie w dokumentach, z których dowody sąd przeprowadził. W konsekwencji Sąd Apelacyjny w pełni je akceptuje i przyjmuje za własne, czyniąc podstawą swego orzeczenia.

Uzasadniając podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 361 § 1 k.c. powód sięgnął do twierdzenia, że ani on, ani też jego ojciec nie otrzymali należnego odszkodowania, gdyż z uwagi na jego rażąco niską wysokość odmówili jego przyjęcia, zaś do przyjęcia odszkodowania nie byli zobowiązani, skoro decyzja została wydana z naruszeniem

prawa. W takiej też argumentacji powód upatruje różnicy w stosunku do stanów objętych orzeczeniami powołanymi przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Tak budowanej argumentacji nie można uznać za trafną. Szkoda, której naprawienia dochodzi powód, polega na utracie własności nieruchomości w wyniku wydania przez organy Państwa decyzji sprzecznych z prawem. Istota przyjętej przez sąd I instancji koncepcji tak zwanej przyczynowości alternatywnej, czy też przyczyny rezerwowej polega na tym, że naruszenie prawa przy wydaniu decyzji pozbawiających poprzednika powoda własności nieruchomości nie pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z utratą tej własności, gdyż utrata ta i tak musiałaby nastąpić, albowiem w ustalonych okolicznościach faktycznych przeprowadzenie postępowania wywłaszczeniowego bez uchybień formalnych z pewnością doprowadziłoby do wydania decyzji o takiej samej treści. W konsekwencji okoliczność, czy powód lub jego poprzednik prawny odebrali odszkodowanie ustalone decyzją, czy też przyjęcia tego odszkodowania odmówili, uznając je za rażąco niskie, jest okolicznością obojętną dla rozstrzygnięcia, gdyż po poprawnie przeprowadzonym postępowaniu odszkodowanie to zostałoby ustalone w takiej samej wysokości. Stosownie do przepisów obowiązujących w dacie wydania kwestionowanych decyzji, jak też obecnie, ustalenie wysokości odszkodowania za wywłaszczoną nieruchomość następuje w postępowaniu administracyjnym. W konsekwencji sąd nie jest uprawniony do oceny, czy odszkodowanie to zostało ustalone w sposób i w wysokości odpowiadającej wówczas obowiązującym zasadom jego ustalania, nawet jeżeli już na pierwszy rzut oka jego wysokość wydaje się rażąco niska w porównaniu z cenami możliwymi do osiągnięcia w obrocie wolnorynkowym za nieruchomość położoną w centrum K.. Okoliczność, czy odszkodowanie za wywłaszczenie nieruchomości zostało ostatecznie wypłacone, mogłaby mieć znaczenie wyłącznie dla ustalenia wysokości zasądanego przez sąd odszkodowania, gdyby powództwo podlegało uwzględnieniu co do zasady, w szczególności, skoro ustalonego administracyjnie odszkodowania nie pobrano i nie wpłacono go do depozytu sądowego, nie podlegałoby ono odliczeniu od odszkodowania obecnie zasądanego z tytułu czynu niedozwolonego.

Z tych też przyczyn bezzasadnym jest również zarzut naruszenia art. 212 § 1 k.p.c., gdyż wskazane w nim okoliczności nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Powracając od zagadnień związanych z zarzutem naruszenia art. 361 § 1 k.c. trzeba zwrócić uwagę, że powód nie kwestionuje oceny sądu I instancji, iż postępowanie wywłaszczeniowe przeprowadzone bez uchybień formalnych doprowadziłoby do pozbawienia jego ojca M. S. własności przedmiotowej nieruchomości. Ocenę tę Sąd Okręgowy oparł na ustaleniach dotyczących przebiegu postępowania wywłaszczeniowego i ustalonych w jego trakcie okoliczności stanowiących przesłanki przejęcia przez Państwo własności stosownie do art. 1 dekretu z dnia 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji planów gospodarczych. Mając jednak na uwadze, że sąd II instancji jest obowiązany z urzędu rozważyć zagadnienia dotyczące stosowania prawa materialnego, pomimo braku zarzutów dotyczących tej kwestii, nie sposób pominąć zagadnienie tzw. przyczynowości alternatywnej. Kwestia ta była przedmiotem rozważań w wielu orzeczeniach Sądu Najwyższego. O ile dla rozważań w niniejszej sprawie nie mają znaczenia te z nich, które dotyczą tzw. przyczyny rezerwowej jako zdarzenia późniejszego względem dotychczasowej przyczyny, o tyle rozważenia wymaga okoliczność określana jako legalne alternatywne zachowanie sprawcy, której to okoliczności dotyczą rozważania Sądu Najwyższego zawarte w niepublikowanym wyroku z dnia 14 marca 2014 r. sygn. III CSK 152/13, które warto tu we fragmentach przytoczyć, gdyż Sąd Apelacyjny w składzie obecnie orzekającym wyrażone tam poglądy prawne w pełni podziela. Legalne alternatywne zachowania sprawcy występuje wówczas, gdy zostanie wykazane w sposób dostatecznie pewny, że w wypadku nie dopuszczenia się naruszeń ważących na braku legalności (w znaczeniu zgodności z prawem) pierwotnej decyzji, zostałaby wydana inna na tej samej podstawie prawnej, w tym samym terminie i o tej samej treści, a zatem prawdopodobieństwo innego toku zdarzeń praktycznie nie występuje a ekwiwalenty wyliczone według tych samych zasad byłyby takie same, czyli, mimo potwierdzenia decyzja nadzorczą wydania zaskarżonej decyzji z naruszeniem prawa, nie doszłoby do szkody wymagającej naprawienia. Należy przy tym mieć na uwadze, że nie można się odwołać do tej przyczyny wyłączającej odpowiedzialność odszkodowawczą, jeżeli sprawca dopuścił się naruszeń norm zapobiegających wyrządzeniu szkody, które miały charakter gwarancyjny dla poszkodowanego, w szczególności naruszenia przepisów umożliwiających skorzystanie ze środków ochrony prawnej. Powinnością sądu każdorazowo jest antycypacyjne wyjaśnienie, czy gdyby im nie uchybiono istniała możliwość podjęcia przez poszkodowanego działań realnie zapobiegających wyrządzeniu szkody bądź ograniczających jej rozmiary.

Niekwestionowane przez powoda ustalenia faktyczne prowadzą do jednoznacznego wniosku, że w wypadku przeprowadzenia postępowania mającego na celu przejęcie przedmiotowej nieruchomości na własność Państwa zgodnie z obowiązującymi w tym czasie przepisami dekretu z dnia 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji planów gospodarczych zostałyby wydana w tym samym czasie decyzja o takiej samej treści, przyznająca poprzednikowi prawnemu powoda taki sam ekwiwalent za utratę własności. W szczególności nieruchomość ta była niezbędna dla realizacji narodowych planów gospodarczych (art. 1 dekretu), co stwierdzono poprzez zezwolenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego (art. 5 dekretu) wydane stosownie do wniosku złożonego przez (...) Biuro (...) (art. 7 dekretu). Strony zostały prawidłowo powiadomione o rozprawie wywłaszczeniowej, a M. S., wraz z adwokatem, wziął w niej udział (protokół rozprawy wywłaszczeniowej k. 85-89). Decyzja z dnia 30 grudnia 1955 r. stwierdzała, że ustalenie odszkodowania nastąpi na wniosek przynajmniej jednej ze stron w oddzielnym orzeczeniu. Zasada ustalania odszkodowania na wniosek strony wynikała z przepisu art. 33 dekretu. Wysokość odszkodowania, została ustalona orzeczeniem Prezydium Rady Narodowej Miasta K. z dnia 12 maja 1971 r. (k. 92) w oparciu o art. 28 dekretu i wydane na jego podstawie przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 listopada 1952 r. w sprawie ustalenia norm szacunkowych dla nieruchomości nabywanych w celu realizacji narodowych planów gospodarczych. Powód nie podnosił, że złożenie wcześniej stosownego wniosku o ustalenie odszkodowania było niemożliwe, nie wskazywał na żadne fakty mogące stanowić podstawę do przyjęcia, że tak późne złożenie wniosku o ustalenie odszkodowania wynikało z innych okoliczności niż zaniechanie jego poprzednika prawnego. Naruszenie prawa przy wydaniu orzeczenia o wywłaszczeniu polegało wyłącznie przepisów art. 8 ust. 1 i 4 dekretu i polegało na braku pisemnego wezwania właściciela nieruchomości do jej sprzedaży podmiotowi ubiegającemu się o wywłaszczenie za wskazaną w tym wezwaniu cenę, a poprzestanie jedynie na zaproszeniu właściciela na w celu omówienia warunków odstąpienia nieruchomości. Rozważając skutki tego uchybienia w kategorii legalnego alternatywnego zachowania sprawcy trzeba mieć na uwadze, że cena, która mogłaby być zaoferowana w wezwaniu wystosowanym zgodnie z powołanym wyżej przepisem, podlegała ustaleniu na podstawie tych samych przepisów, co odszkodowanie i zatwierdzeniu przez prezydium wojewódzkiej rady narodowej, które kontrolowało poprawność ustalenia tej ceny, a które, zgodnie z art. 33 dekretu, było też organem właściwym do ustalenia wysokości odszkodowania. W konsekwencji ewentualne wezwanie właściciela do sprzedaży nieruchomości nie mogło prowadzić do uzyskania przez niego za tę nieruchomość ceny wyższej, niż ustalone w wyniku wywłaszczenia odszkodowanie. Inny ekwiwalent za utratę własności mógłby zostać uzyskany wyłącznie w wypadku wyrażenia gotowości przejęcia nieruchomości w zamian za nieruchomość zamienną (art. 8 ust. 2 dekretu), co jednak mogło mieć miejsce wyłącznie w przypadkach wskazanych przez art. 30 ust. 1 dekretu, zaś w rozpoznawanej sprawie nie wskazywano na żadne fakty uzasadniające zastosowanie tego przepisu. Zatem, nawet w wypadku przeprowadzenia postępowania wywłaszczeniowego z dochowaniem wymogu wynikającego z art. 8 ust. 1 i 4 dekretu, M. S. utraciłby własność nieruchomości w przybliżeniu w tym samym czasie, otrzymując taki sam ekwiwalent jak kwota ustalona w orzeczeniu wydanym na wniosek powoda. Sąd I instancji trafnie zatem przyjął brak adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem prawa przy wydaniu orzeczenia o wywłaszczeniu nieruchomości i decyzji nie uwzględniającej odwołania od tego orzeczenia a szkoda w postaci utraty własności nieruchomości.

Nietrafny jest także podniesiony w apelacji zarzut naruszenia art. 2, 21 i 32 Konstytucji, mającego polegać na różnicowaniu sytuacji prawnej powoda w stosunku do osób podobnie jak powód wywłaszczonych nieważnymi orzeczeniami administracyjnymi, w wypadku których nie nastąpiły nieodwracalne skutki prawne. Rozważane dwie sytuacje istotnie się różnią. W przypadku, gdy nieważna decyzja nie wywołała nieodwracalnych skutków prawnych, własność nieruchomości nie została nigdy utracona, stąd właściciel nieruchomości nie poniósł szkody polegającej na utracie prawa własności i nie służy mu roszczenie o naprawienie szkody polegającej na utracie tego prawa. W konsekwencji jego roszczenie wywodzi się wprost ze służącego mu prawa własności i polega na wydaniu mu nieruchomości. W wypadku wywołania przez decyzję wydaną z naruszeniem prawa nieodwracalnych skutków prawnych, późniejsze zdarzenie (z reguły obrót nieruchomością) spowodowały utratę własności, w konsekwencji czego dochodzi do powstania szkody. Stąd zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego dotyczące odpowiedzialności odszkodowawczej, w tym przepis art. 361 § 1 k.c. dotyczący adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy naruszeniem prawa przy wydaniu decyzji i szkoda, jako koniecznego warunku odpowiedzialności odszkodowawczej.

W konsekwencji powyższych rozważań stwierdzić trzeba, że apelacja jest bezzasadna w zakresie w jakim dotyczy orzeczenia co do istoty i w tej części podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Trafnie natomiast apelujący zakwestionował orzeczenie o kosztach procesu zarzucając naruszenie art. 102 k.p.c. Wprawdzie samo ubóstwo powoda nie stanowi dostatecznej podstawy do przyjęcia, że zachodzi szczególnie uzasadniony wypadek, o jakim mowa w tym przepisie, jednak ta okoliczność w połączeniu z mogącym mieć subiektywnie uzasadnione podstawy oczekiwaniem powoda, że Państwo naprawi jego szkodę, skoro jego ojciec utracił własność w wyniku wydania decyzji z naruszeniem prawa, uzasadnia przyjęcie, że przesłanki z art. 102 k.p.c. zostały zrealizowane. Z tej przyczyny, na podstawie powołanego przepisu oraz art. 386 § 1 k.p.c., zmieniono punkt II zaskarżonego wyroku.

Stosując tę samą zasadę, na podstawie art. 391 § 1 w zw. z art. 102 k.p.c., odstąpiono od obciążania powoda kosztami postępowania apelacyjnego.